

Tragiczny finał zabawy.
Dawid z Łęczycy walczy
o życie. **Potrzebuje krwi!**



str. 3

KOLEJNA ROZPRAWA
**KRZYSZTOFA
LIPIŃSKIEGO**

str. 2

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1.80
zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIĄ • NUMER 250/17

Setki
oszukanych
w Łęczycy



str. 5

Wygrała
sprawę
z Zielenią
Miejską



str. 4

CYGAN CHCIAŁ MNIĘ ZABIĆ!



Urszula Kowalska – jak sama twierdzi - jest bezsilna wobec agresji jednego z Romów, który mieszka w Ozorkowie.
- Najpierw ten łobuz był słodki jak cukierek. Później zaczął mnie okradać i bić. Na koniec chciał mnie zabić – usłyszeliśmy.

więcej str. 10

W
Poddębicach
do policji się
nie garną

str. 7

Obywatelskie inwestycje
w Ozorkowie



str. 12

SZOK! Sprzedał
mieszkanie za
pół litra wódki



str. 11

ISSN 2299-3703

282



9 772299 370201

Tyłu nowości jeszcze nie było

Łęczycza Początek września zawsze wiąże się z koniecznością skompletowania szkolnej wyprawki. Jak się okazuje, w tym roku na rynku jest wyjątkowo dużo nowości. Dzieci i młodzież chętnie wybierają najmłodniejsze produkty.

Niektórych to dziwi, ale nawet wśród artykułów i przyborów szkolnych pojawiają się sezonowe trendy. Niemalże w zapomnienie odeszły już tradycyjne tornistry z modnymi rok temu „Minionkami” lub popularnymi dwa sezony wcześniej postaciami z bajki „Kraina lodu”. Teraz dziewczynki nie mogą oderwać wzroku od plecaków z flamingami a chłopcy od tzw. wzorów elektro. To prawdziwe hity nadchodzącego roku szkolnego. Poza tym niezwykle dobrze sprzedają się wzory w kwiatki, drobną kratkę lub kropki.

- Zupełną nowością w tym roku

są też plecaki z kieszeniami termiczną na drugie śniadanie. To innowacyjne rozwiązanie, którego wcześniej na rynku nie było. Do plecaków możemy dobrać piórniki w tych samych wzorach. Co ciekawe, tradycyjne piórniki nie cieszą się już zbyt dużym zainteresowaniem. Teraz najczęściej uczniowie wybierają usztywnione szaszetki z organizatorami. To też jest nowy trend. Dzięki temu rozwiązaniu można mieć porządek w takiego rodzaju piórniku – wyjaśnia

Agnieszka Biernaciak z łęczyckiej księgarni, w której bez trudu można skompletować wyprawkę szkolną. - W tym roku fajną propozycją są zeszyty tematyczne ze „ściągami” na marginesach. W przypadku zeszytu do nauki języka obcego na marginesach jest słownik, a na końcu różne tabele, jeśli zaś chodzi o inne przedmioty, to zeszyty do fizyki czy chemii z niezbędnymi wzorami są absolutnym numerem 1.

Wśród pozostałych artykułów szkolnych również znaleźć można ciekawe rzeczy. W sprzedaży są plastikowe nożyczki dla maluchów (w cenie 7,90zł), które doskonale tną papier, ale nie przetną np. włosów, a wiele dziewczynki lubi bawić się w małe fryzjerki. Nożyczki są w pełni bezpieczne. Z myślą o najmłodszych, wyprodukowano też specjalne kleje. Dostępne są w wersji eko (od 2,50 zł za mały sztyft), więc jak



Furorę robią zeszyty ze „ściągami” na marginesach



W tym roku szkolnym najmłodniejsze są plecaki w kolorowe wzory. Nowością są kieszenie termiczne na drugie śniadanie

dziecko je polizę, a nawet trochę zje pod nieuwagę osoby dorosłej, to nic się nie stanie. Nowością są też kleje znikające, które znacznie ułatwiają maluchom pracę. Na początku klej jest kolorowy, dzięki czemu dziecko wie, gdzie już nim posmarowało. Później klej robi się bezbarwny. Świetnie sprzedają się też dwustronne kredki – kupując 24 sztuki w zestawie jest aż 48 kolorów (kosztują 26 zł). Dla dziewczynek to coś wspaniałego.

- Za kompletną wyprawkę szkolną, w której znajdują się niezbędne artykuły papierniczne, kredki, kleje, długopisy, zeszyty itd. klient zapłaci około 100 zł, jeśli będzie wybierał produkty tylko z górnej półki ta kwota wzrośnie dwukrotnie – mówi A. Biernaciak.

(zz)



Wybór przyborów do pisania jest ogromny

UWAGA NA ŻÓŁTACZKĘ POKARMOWĄ

Łęczycza W naszym regionie wyraźnie wzrosła liczba zachorowań na żółtaczkę pokarmową (wirusowe zapalenie wątroby typu A). Można się nią zarazić w kontakcie bezpośrednim z osobą chorą lub np. przez zjedzenie niemytych owoców.

Zwłaszcza latem zapomina się o podstawowych zasadach takich jak mycie owoców i warzyw przed spożyciem czy unikanie picia nieprzegotowanej wody. Nieprzestrzeganie tych elementarnych zasad może prowadzić do zakażenia WZW typu A.

- W bieżącym roku liczba zachorowań w naszym województwie wyraźnie wzrosła. Z nielicznych w roku ubiegłym do aż 57 przypadków odnotowanych w pierwszym półroczu tego roku - informuje **Wojciech Frankowski**, łęczycycki inspektor sanitarny. - Wirus wywołuje ostrą chorobę zakaźną, czyli zapalenie wątroby typu A. Można się nim zarazić w trakcie bezpośredniego kontaktu z osobą chorą, jak również poprzez spożycie

skażonej żywności, np. niemytych owoców, czy zainfekowanej wody. Istotnym jest, aby stosować działania profilaktyczne, czyli często myć ręce a już szczególnie po wyjściu z toalety oraz przed jedzeniem. Warto też stosować szczepienia ochronne, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Niestety WZW typu A to nie jedyna forma tego wirusa, istnieje jeszcze WZW typu B i C.

- Jeżeli chodzi o wirusowe zapalenie wątroby typu B, na szczęście zdecydowanie rzadziej występuje, ale zakażenie się jest możliwe np. u fryzjera czy podczas zabiegów kosmetycznych. W powiecie łęczycyckim wystąpiło 5 przypadków zakażenia tym wirusem, z czego 3 w samej Łęczycy. Natomiast jeżeli chodzi o wirusa HCV wywołującego wirusowe zapalenie wątroby typu C, powoduje stan zapalny wątroby i w konsekwencji jej uszkodzenie – tłumaczy W. Frankowski. - W tym roku w Łęczycy odnotowaliśmy 3 przypadki WZW C.

(mku)

KOLEJNA ROZPRAWA LIPIŃSKIEGO

Łęczycza W czwartek w łęczycyckim sądzie stawilo się sześciu świadków zeznających w procesie zawieszono burmistrza Krzysztofa Lipińskiego. W większości mówili, że o sprawie słynnej „pożyczki” w wysokości 50 tys. zł, dowiedzieli się z doniesień medialnych.

Przy barierce dla świadków stanęło sześć osób: prezes PGKiM – Janusz Muszyński, radni miejscy – Zenon Koperkiewicz i Marta Arkuszewska, prezes TBS – Elżbieta Marek, Izabella Domagała – urzędniczka sądu rejonowego w Łęczycy i były zastępca burmistrza – Krzysztof Urbański.

Jako pierwszy zeznawał Janusz Muszyński pełniący funkcję prezesa spółki komunalnej PGKiM od 19 grudnia 2014 roku.

- Nigdy nie angażowałem się w żadne spory i nie byłem stroną konfliktu, nie było też sytuacji aby burmistrz K. Lipiński żądał ode mnie zapłaty za stanowisko. Z własnej inicjatywy zadeklarowałem chęć wpłaty na komitet wyborczy Krzysztofa Lipińskiego, ale ówczesny szef komitetu Jan Budziński stanowczo odmówił przyjęcia pieniędzy – mówił J. Muszyński.

Kolejnym świadkiem był przewodniczący rady miejskiej, radny Zenon Koperkiewicz, który odsłonił kulisy kampanii wyborczej.

- Pana Jana Budzińskiego pamiętałem jeszcze z wcześniejszych działań w samorządzie, jak również z czasów

kiedy pełnił funkcję sekretarza. W mojej ocenie to świetny logistyk, toteż uznałem, że dobrze poradzi sobie z kampanią wyborczą Krzysztofa Lipińskiego. Po wyborach J. Budziński zdecydował, że chce być prezesem jednej ze spółek komunalnych. Jego oczekiwania zostały zaspokojone i od grudnia 2014 roku objął funkcję prezesa PEC. Na temat dzielenia się pieniędzmi z burmistrzem nic mi nie wiadomo, natomiast była taka sytuacja, że Lipiński zwrócił się do mnie o pożyczanie 50 tys. zł. Niestety, ja takimi pieniędzmi nie dysponuję. Zaproponowałem natomiast, aby zwrócił się z prośbą do Budzińskich, co dalej z tą sprawą się działo, nie mam wiedzy – mówił radny Z. Koperkiewicz.

Następnie przesłuchane zostały Izabella Domagała i Marta Arkuszewska, które stwierdziły, że o sprawie „pożyczki” niewiele wiedzą. Świadek Elżbieta Marek, prezes TBS, zaprzeczyła jakoby burmistrz Lipiński oczekiwał od niej świadczeń finansowych za pełnioną funkcję. Listę zeznających w czwartkowym procesie zakończył były wiceburmistrz Krzysztof Urbański, który oświadczył, że o „pożyczce” wie wyłącznie z mediów. Nie potwierdził sugestii przekazywania jakichkolwiek korzyści finansowych burmistrzowi K. Lipińskiemu w zamian za stanowisko.

Na kolejną rozprawę 28 sierpnia br. wyznaczono siedmiu świadków.

(mku)

Kiedy budowa ruszy z miejsca?

Łęczycza Pod koniec czerwca magistrat informował o pozyskanej dotacji w wysokości 750 tys. zł na kolejny etap budowy Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęczycy. Minęły ponad dwa miesiące a na terenie budowy przy ul. Słowackiego robotników jak nie było tak nie ma.

Mimo że urząd otrzymał pieniądze, z powodu braku wódcarza miasta, środki finansowe nie mogły zostać włączone do budżetu i temat dalszych prac „wisiał” w powietrzu. W końcu się udało. Na początku sierpnia został ogłoszony przetarg na realizację zadania. Termin składania ofert upłynął 17 sierpnia.

Jak informuje urząd miejski, w ramach zamówienia zostaną wykonane: roboty dachowe, stolarka okienna i drzwiowa zewnętrzna, roboty wykończeniowe zewnętrzne, stolarka drzwiowa wewnętrzna, zagospodarowanie terenu i zieleni, dolne źródło pompy ciepła, instalacje wodno-kanalizacyjne, instalacje wentylacji, instalacje elektryczne.

Ten etap budowy nie będzie finalizował inwestycji. Zostanie jeszcze przede wszystkim wyposażenie obiektu i dostosowanie go do potrzeb SDS. Niezbędne będą na to kolejne, duże środki finansowe i następne miesiące.

(zz)

REMONTY IDĄ PEŁNĄ PARĄ

Gm. Daszyna Realizacja inwestycji za 2,5 mln zł w gminie Daszyna przebiega bardzo sprawnie. Jednocześnie remontowanych jest osiem budynków komunalnych, które za około dwa miesiące będą nie do poznania.

W samej Daszynie remontem objęte są cztery budynki. W zakres prac wchodzi nie tylko termomodernizacja, ale także m.in. wymiana stolarki okiennej, drzwi zewnętrznych, docieplenie stropów, w dwóch budynkach również wymiana dachówek, w niektórych mieszkaniach wykonanie nowych wylewek czy zrobienie przyłączy kanalizacyjnych.

Koszt całej inwestycji to 2,5 mln. zł, z czego w 85% będzie finansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego.



W dwóch budynkach w Daszynie założone zostaną nowe dachówki

Termomodernizacją objęte są cztery budynki socjalnych w Daszynie, oraz budynki mieszkalne w Karkoszkach, Korytach, Nowej Żelaznej i Sławo-

szewie. Remonty mają zakończyć się wraz z ostatnimi dniami października.

(zz)

Tragiczna zabawa nastolatków

Łęczyca Nie tak miała zakończyć się impreza zorganizowana w jednej z łęczyckich restauracji. Młody chłopak w trakcie zabawy poszedł z kolegą na spacer i przyszedł mu do głowy skrajnie nieodpowiedzialny pomysł. Dawid wszedł na słup energetyczny, z którego spadł. Teraz w ciężkim stanie walczy o życie.

- Jestem przekonana, że gdyby choć na chwilę pomyślał o konsekwencjach swojego czynu, to zrezygnowałby z tego pomysłu - mówi ze łzami w oczach Małgorzata Grzelak, mat-

ka młodego mężczyzny.

- Trzeba czekać aż syn wybudzi się ze śpiączki, a czekanie jest najgorsze. Trzeba się o niego modlić - wtrąca ojciec Dawida.

- Są wakacje, syn to dobre dziecko, pomaga nam w gospodarstwie, nieźle radzi sobie z nauką, chodzi do III klasy w Grodzkiej - opowiada pani Małgorzata. - Jak zaproszo-

Matka nastolatka nie może zrozumieć, dlaczego Dawid wszedł na słup



no go na osiemnastkę, to dlaczego miał nie iść? Z tego co wiem, to syn poszedł z kolegą na spacer. Nie wiem po co i dlaczego wpadł na pomysł wchodzić na słup - powtarza matka.

- Pewnie wszystko się wyjaśni, kiedy Dawid zostanie wybudzony ze śpiączki farmakologicznej, lekarz powie, że powoli przystąpią do tego zabiegu. Wtedy dopiero się okaże, jakie są obrażenia, co z mózgiem. Najgorsze jest to czekanie.

Jak informuje Andrzej Pietruszka, dyrektor łęczyckiego szpitala, 22 sierpnia Dawid został przewieziony na specjalistyczny oddział wojewódzkiego

szpitala im. M. Kopernika w Łodzi, ze względu na poważne wielonarządowe obrażenia wewnętrzne.

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy pod nadzorem miejscowej prokuratury prowadzą postępowanie wyjaśniające w sprawie wypadku.

Za pośrednictwem Redakcji, rodzice Dawida proszą wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc dla syna w postaci oddania krwi w punktach krwiodawstwa z informacją: krew dla Dawida Grzelaka z Łęczycy.

(mku)



Młody mężczyzna w nocy wszedł na słup energetyczny. Spadł na ziemię

Zmiany w powiecie

Czwartkowa sesja rady powiatu łęczyckiego przebiegła głównie pod znakiem zmian osobowych w składzie i strukturze rady.

Rezygnację z pracy w radzie powiatu z powodów rodzinnych i osobistych złożyła radna Monika Kilar-Błaszczak, która niedługo później otrzymała nominację na stanowisko wykonującej zadania i kompetencje burmistrza Łęczycy. Na jej miejsce wszedł następny z listy, Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej w Łęczycy, który podczas obrad złożył ślubowanie na radnego.

W związku z prowadzeniem prywatnej działalności gospodarczej, zgodnie z obowiązującymi przepisami, do złożenia rezygnacji z funkcji członka zarządu został zobligowany radny Radosław Kupisz, na jego miejsce w tajnych wyborach powołano radnego Edwarda Cymera. Radny Radosław Kupisz, także w drodze tajnego głosowania objął funkcję wiceprzewodniczącego rady, sprawowaną do tej pory przez Edwarda Cymera.

(mku)

PSÓW CORAZ MNIEJ

Łęczyca W tym roku, zupełnie inaczej niż w latach poprzednich, okres wakacyjny wcale nie oznaczał większej liczby psów w łęczyckim schronisku. Co ciekawe, czworonogów nie tylko nie przybyło, ale jest ich coraz mniej. Mieszkańcy przestali „pozbywać się” psów wybierając się na wczas.

Wbrew ogólnopolskiej tendencji, łęczyckie schronisko podczas tegorocznych wakacji nie pękało w szwach. Liczba czworonogów w miesiącach letnich oscyluje wokół 70 sztuk. To niewiele, zważywszy, że już nie raz psów było ponad 100. Wszystko za sprawą mieszkańców, którzy coraz częściej decydują się na adopcję. Już niedługo takich osób może być jeszcze więcej. Przeprowadzona została bowiem akcja czipowania i sterylizacji podopiecznych

łęczyckiego przytuliska. Każdy psiak, który dostanie nowy dom, schronisko opuści z chipem umożliwiającym identyfikację właściciela w razie ew. zaginięcia pupila. Każdy pies będzie wykastrowany a suka wysterylizowana. Wyjątek stanowią jedynie stare psy, u których zabieg nie jest wskazany ze względów zdrowotnych. Adopcja psa jest bezpłatna.

(zz)



Wszystkie psy w łęczyckim schronisku będą miały chip



Od 1 do 16 września

ODSETKI 0 zł!!

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD 2018 R.



KUCHNIE OD:

499zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

!Dla propozycji kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji: Od 1 września do 16 września ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz, a spłacasz dopiero od 2018 r. zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 09.08.2017 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60%; cena towaru 2000,00 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2000,00zł; całkowita kwota do zapłaty 2120,00zł; całkowity koszt kredytu 120,00 zł (w tym: prowizja 120,00 zł, odsetki 0,00 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych 212,00 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesunięciem terminem płatności pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 01.09.2017 r. do dnia 16.09.2017 r.

SALONY MEBLOWE "SIADACZKA" Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, 53-611, ul. Strzegomska 42c, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Ostateczna decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

2 tys. zł dla byłej pracownicy

Łęczyca Bożena Urbaniak, była pracownica Zieleni Miejskiej podpisała ugodę sądową z zakładem. Nie do końca usatysfakcjonowana jest jednak kwotą zadośćuczynienia, jakie dostanie od byłego pracodawcy. Na jak długo schorowanej kobiecie wystarczą 2 tys. zł? B. Urbaniak obawia się też, że ZM może nie wywiązać się z postanowienia sądu pracy w Kutnie.

W styczniu pani Bożena została dyscyplinarnie zwolniona z pracy w Zieleni Miejskiej. Nie zgodziła się z tą decyzją i postanowiła dochodzić swoich praw przed sądem pracy w Kutnie. 10 sierpnia doszło do podpisania ugody sądowej między B. Urbaniak i zakładem Zieleni Miejskiej. Postanowiono o zmianie podstawy prawnej w zakresie rozwiązania stosunku pracy i wypłacie zadośćuczynienia na rzecz byłej pracownicy.

- Mam 59 lat, posiadam III grupę inwalidzką, zawsze uczciwie pracowałam, czego potwierdzeniem są nagrody, które otrzymywałam od pracodawcy. 12 stycznia 2017 r. zwolniono mnie za „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych” - mówi ze łzami w oczach pani Bożena. - W czerwcu 2016 r. zasłabłam w pracy, jak się później okazało przesłam lekki udar i wylew. Do 4 grudnia przebywałam na zwolnieniu lekarskim a około miesiąc później zostałam zwolnio-



- Mimo że minęło już ponad 2 tygodnie od rozprawy, pieniędzy jeszcze nie dostałam - mówi Bożena Urbaniak

na. Zwolnienie dyscyplinarne było w mojej ocenie niesłuszne, dlatego postanowiłam wnieść sprawę do sądu. Ugodę podpisałam dla świętego spokoju. Chodziło o wyjaśnienie tej dyscyplinarki. Martwię się jednak, bo zaraz minie 14 dni od podpisania dokumentu w sądzie a tu nic się nie dzieje, nie dostałam jeszcze pieniędzy. Z czego mam żyć? Za co kupić lekarstwa?

O realizację postanowień ugody pytamy Karola Niewiadomskiego, dyrektora Zieleni Miejskiej.

- Potwierdzam, że podpisaliśmy ugodę, na mocy której zakład dokona zmiany zapisów w świadectwie pracy w ten sposób, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na podstawie porozumienia stron oraz wypłaci zadość-

uczynienie finansowe na rzecz byłej pracownicy - usłyszeliśmy od szefa ZM. - Realizacja tych postanowień stała się możliwa dopiero po otrzymaniu odpisu sądowego przedmiotowej ugody, którym dysponujemy od 23 sierpnia br. Na pewno wywiążemy się z tych ustaleń w najbliższym czasie - uzupełnia urzędnik.

Pani Bożena może odetchnąć z ulgą, że były pracodawca wywiąże się ze wspólnych ustaleń. Kwota zadośćuczynienia jednak wysoka nie jest, co martwi byłą pracownicę zakładu zieleni.

- Kiedy uda mi się znaleźć nową pracę? Czy przez ten czas te 2 tys. zł wystarczą mi na życie - zastanawia się B. Urbaniak.

(mku)

Skandal. Mieszkańcy Grabowa żyją w średniowieczu

Aż trudno uwierzyć, że w dzisiejszych czasach można normalnie funkcjonować bez dostępu do ubikacji. Jest to wręcz nieprawdopodobne, ale niestety możliwe. Władze gminy Grabów w żaden sposób nie zabezpieczają podstawowych potrzeb lokatorów budynku komunalnego.

Mieszkania nie mają toalet a sławka stojąca w podwórzu już dawno zamieniła się w składowisko śmieci. Mieszkańcy nie mogą korzystać z sanitariatu, bo fizycznie po prostu go nie ma.

- Ci ludzie są pozbawieni podstawowych warunków do życia. Łazienek nie posiadają, a tzw. zewnętrzne sanitariaty w żadnym wypadku nie nadają się do użytku - mówi jedna z grabowianek wskazując na drewniane budki.

- Obecnie jest tam sterta śmieci będących doskonałą pożywką dla szczurów i myszy, czego także się obawiamy - dodaje druga z właścielek prywatnej kamienicy stojącej tuż obok komunalnego budynku.



Pani Barbara przyznaje, że mieszkanie bez ubikacji jest problemem



Dawne stawki zamienili się w śmieciowiska

- Jakoś trzeba sobie radzić, ale nie jest łatwo bez ubikacji. Mieszkanie trochę wyremontowałem sobie sam, ale toalety nie ma - mówi Tobiasz Bartzak.

Nie lepiej wygląda sytuacja kolejnej lokatorki, Barbary Kaftan.

- Co można powiedzieć w tej sytuacji? Nawet trudno to komentować. Po prostu jak muszę skorzystać to idę do siostry, na szczęście mieszka niedaleko - słyszymy od lokatorki.

O problemie lokatorów rozmawialiśmy w urzędzie gminy. Jedyne, na co mogą obecnie liczyć mieszkańcy, to być może to i to w podwórku.

- W najbliższym czasie postaram się rozwiązać tę sprawę. Doraźnie będę proponować władzom gminy zainstalowanie tam sanitariatu mobilnego - usłyszeliśmy od Agnieszki Raj z gospodarki nieruchomości.

Oby słowo „doraźnie” oznaczało jak najszybszą reakcję gminnych urzędników.

(mku)



Wymień butlę o 2 zł taniej!

Wykorzystaj poniższy kod, by uzyskać zniżkę w Butlomie

ul. Belwederska 1 (parking przy Biedronce)

KOD PROMOCYJNY:
663040070



najlepsza cena

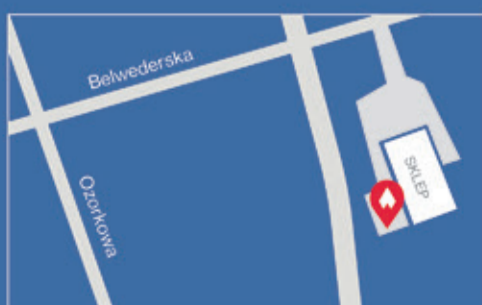


wygodnie



całodobowo

Gdzie nas znajdziesz?



wyberz odpowiednią transakcję z menu



wprowadź kod promocyjny i opłać swoją transakcję



wymień/odbierz nową butlę



odbierz paragon

Zniżka 2 zł jest przyznawana od aktualnej ceny w Butlomie. Promocja obowiązuje do 31.08.2017.

LICZBA OSZUKANYCH MIESZKAŃCÓW ROŚNIE LAWINOWO

Łęczycza Niemalże co kilka dni kolejne osoby dowiadają się, że komornik chce zająć im pensję lub emeryturę. Wszystko przez niespłacone pożyczki, których pokrzywdzeni mieszkańcy nigdy w życiu nie brali. 56-letnia Grażyna B. z Łęczyczy oszukała w ten sposób mnóstwo osób. Wciąż pozostaje bezkarna.

- Kilkanaście dni temu wyjęłam ze skrzynki pocztowej list, w którym jestem informowana o zajęciu komorniczym na moją emeryturę. Do pisma dołączony był zaoczny wyrok sądu z Lublina. Nigdy nie brałam żadnej pożyczki, a okazuje się, że to już druga na moje nazwisko. Informację o pierwszej dostałam kilka tygodni wcześniej. Podjęłam szybkie działania, wykonałam kilka telefonów w tej sprawie do firmy windykacyjnej i tej, gdzie niby wzięłam pożyczkę. Byłam w prokuraturze i na policji - relacjonuje Jadwiga M. - Nie mogę zrozumieć, jak polskie prawo przyzwala na udzielanie pożyczek na sms, bo moje podobno takie były. Obie wzięte zostały w 2014 r. przez tę samą osobę. Policjanci powiedzieli mi, że jestem 171 osobą, która zgłosiła się w takiej samej sprawie. To skandal.

W podobnym tonie wypowiada się kolejna oszukana, Halina B.

- Ja mam na swoim koncie 4 pożyczki wzięte przez tę kobietę. O pierwszej dowiedziałam się, gdy przyszła decyzja o zajęciu komorniczym do mojej pracy. Kwoty są różne, najwyższa do spłacenia wraz z odsetkami wynosi prawie 8800 zł - słyszymy. - Prokuratura w tej sprawie niewiele robi. Walczę o wyjaśnienie już od 2014 r. Ta

oszustka chodzi po Łęczycy i śmieje się ludziom w twarz. Czuje się bezkarna. Podobno jest chora na nowotwór, ale w mojej ocenie symuluje. Co to dla niej za problem podrobić zaświadczenia lekarskie, skoro w jej mieszkaniu w 2015 roku policjanci znaleźli szereg fałszywych dowodów osobistych i mnóstwo podrobionych dokumentów.

Stanisława B. o oszustwie, którego jest ofiarą dowiedziała się kilkanaście dni temu. Nie przyszło żadne pismo ani wezwanie do zapłaty. Komornik od razu zajął część emerytury.

- Dopiero w banku, kiedy chciałam pobrać pieniądze, okazało się, że jest 1800 zł mniej niż co miesiąc. Ja nawet nie mam tak wysokiej emerytury, a na konto przychodzą moje i męża pieniądze. Jak można bez uprzedzenia zabierać emerytom takie kwoty? Przecież w tej sytuacji zostało tylko na opłacenie mieszkania a za co żyć - pyta oszukana emerytka. - Od razu zlikwidowałam opcję emerytury na konto, będę odbierać na poczcie, ale i tak boję się, że w następnym miesiącu znów coś mi zabiorą. Na policję oczywiście od razu zgłosiłam sprawę.

Również Anna W. kilkanaście dni temu dowiedziała się o oszustwie. Póki co pożyczkę na swoje nazwisko ma jedną, ale boi się co może jeszcze się wydarzyć.

- W każdej chwili może zadzwonić windykator albo przysłać jakieś wezwanie. W jakim kraju my żyjemy? W tak prosty sposób można oszukiwać Boga ducha winnych ludzi. To się w głowie nie mieści - komentuje oszukana kobieta.

Schemat działania oszustki był

zawsze taki sam. Dysponując danymi osobowymi i numerem pesel, przez telefon i internet zaciągała pożyczki. W lutym 2015 roku policjanci zapukali do drzwi mieszkania 56-letniej mieszkanki i zatrzymali ją. Już wcześniej była notowana za oszustwa i podrabianie podpisów. Podczas przeszukania mieszkania policjanci zabezpieczyli pokazną dokumentację, kilka telefonów komórkowych i kilkadziesiąt kart sim. Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta wyszukiwała osoby, które wykorzystywała jako tak zwane „słupy”. Dysponując ich danymi osobowymi: imieniem, nazwiskiem, numerem pesel, numerem dowodu osobistego 56-latkę podrabiała dokumenty potwierdzające ich tożsamość i na ich podstawie zakładała internetowe konta bankowe. Następnie zwracała się o pożyczki do internetowych firm kredytowych i pobierała pieniądze przelewane na utworzone wcześniej konta. Jednorazowa kwota kredytu wahała się od 500 do 3500 złotych.

Pokrzywdzeni mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy nie mają wątpliwości, że ich dane osobowe, Grażyna B. wykradła z Urzędu Skarbowego, w którym przez jakiś czas obywatela staż. Wszystkie dane były zgodne, poza adresem zamieszkania. To był celowy zabieg, dzięki któremu oszukane osoby nie mogły odbierać korespondencji, tym samym nie mogły dowiedzieć się, że na ich nazwisko zaciągnięto pożyczkę.

To, co mieszkańców bulwersuje najbardziej to fakt, że oszustka do dziś nie poniosła konsekwencji swoich czynów. Chodzi po mieście jakby nigdy nic,

mieszka wciąż w tym samym bloku, w jednej klatce z kilkoma oszukanymi osobami.

Pokrzywdzeni zgodnie przyznają, że w całej tej sprawie, wyjaśnienia trwają zdecydowanie zbyt długo. Prokuratura tłumaczy się, że w przypadku oszustw internetowych pracy jest ogrom, zwłaszcza przy tak dużej liczbie pokrzywdzonych. Zastosowanie aresztu tymczasowego też nie wchodzi w grę.

- Sprawę prowadzimy z art. 286 Kodeksu Karnego, czyli w sprawie oszustwa. Grozi za nie do 8 lat pozbawienia wolności, więc przy takim maksymalnie groźnym wymiarze kary nie wchodzi w grę zastosowanie aresztu tymczasowego. Poza tym nie ma ku temu przesłanek. Pani za każdym razem stawia się na wezwania organów ścigania. Do pewnych czynów się przyznaje, do innych nie - wyjaśnia Robert Podlasiak, zastępca prokuratora rejonowego w Łęczycy.

Takie tłumaczenia nie przekonują oszukanym mieszkańcom. W sprawę włączył się też radny miasta Zenon Koperkiewicz.

- Zwróciliśmy się na piśmie oraz osobiście do senatora RP Przemysława Błaszczyka. Uważam, że jako wpływowy polityk partii rządzącej powinien zainteresować senat tzw. szybkimi pożyczkami na telefon. Polskie prawo powinno pozwalać na takie praktyki, które rodzą możliwość prostego oszustwa. Tzw. podpis elektroniczny też nie jest bezpieczny. Pożyczki powinny być zawierane jedynie po złożeniu osobistego podpisu - uważa radny Z. Koperkiewicz.



Po otrzymaniu pism w sprawie zajęć komorniczych, oszukani mieszkańcy nie wiedzieli o jakie pożyczki chodzi

- Poprosiłem też senatora Błaszczyka o interwencję w sprawie opieszałości łęczycyjskiej policji i prokuratury. Te sprawy ciągną się zdecydowanie za długo a oszukane osoby powinny w końcu odetchnąć z ulgą.

- Rzeczywiście odbyłem spotkanie z kilkoma oszukanymi osobami. Rozmawiałem już po raz kolejny z komendantem KPP, wiośnią wysłałem pismo do prokuratora krajowego w tej sprawie a teraz napiszę skargę do Zbigniewa Ziobro, ministra sprawiedliwości w sprawie zdecydowanie zbyt powolnych działań łęczycyjskiej prokuratury. Są sprawy, które ciągną się któryś rok i to jest skandal, żeby ludzie z komornikiem na karku czekali latami na wyjaśnienie swojego problemu - komentuje Przemysław Błaszczyk, senator RP.

Osoby oszukane na tzw. szybkie pożyczki mogą zgłaszać się do biura senatora P. Błaszczyka. Chodzi o zebranie jak największej liczby podpisów pod pismem do ministra sprawiedliwości. (zz)

ogłoszenie



Wójt Gminy Daszyna, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Kobiet oraz Komitet Fundacji Sztandaru dla OSP w Daszynie serdecznie zapraszają na Dożynki Gminne, które odbędą się w miejscowości Daszyna (zabytkowy park) w dniu 10 września 2017 r.

W programie:

- 12.00 Zbiórka korowodu dożynkowego i pocztów sztandarowych przy Remizie OSP oraz przejście na miejsce uroczystości,
- 12.30 Msza Święta Dziękczynna,
- 13.15 Część Jubileuszowa 60-lecia wraz z przekazaniem sztandaru dla OSP w Daszynie,
- 14.00 Część Obrzędowa Dożynek,
- 14.30 Przemówienia okolicznościowe,
- 15.00 Część artystyczna,
- 19.00 Zabawa ludowa.

Dodatkowo:

stoiska z wyrobami cukierniczymi gospodyń wiejskich, stoisko ze swojskimi wyrobami wędliniarskimi, stoisko grillowe z zimnymi napojami, stoiska z artykułami spożywczymi, stoisko Stowarzyszenia „Skarb Malucha”, wesołe miasteczko dla dzieci oraz inne atrakcje.

Rzucają butelkami w krokodyły

Gm. Poddębice - Dużo by opowiadać o zachowaniu niektórych naszych gości – mówi Andrzej Pabich, właściciel Zoo Safari Borysew. - Po prostu ręce opadają...

Temat nie jest nowy. Jednak za każdym razem bulwersuje. Niektórzy odwiedzający ogród zoologiczny dokarmiają zwierzęta niezdrowymi przekąskami. Inni rzucają w nie różnymi przedmiotami i straszą. Pomimo odpowiednich informacji przy każdym z wybiegów praktycznie codziennie dochodzi do takich kontrowersyjnych zachowań.

- Niedawno krokodyły zostały wyprowadzone z zamkniętego

pomieszczenia. Choć trudno w to uwierzyć są tacy ludzie, którzy rzucają w krokodyły butelkami. Chcą zmusić w ten sposób gady, aby się poruszyły – słyszymy od A. Pabicha.

Nie tylko krokodyły doświadczają niestety nieodpowiedzialnych zachowań odwiedzających zoo. Małpy dostają w prezencie od gości na przykład gumy do żucia.

- Wiadomo, że małpa gumy nie strawi. Zazwyczaj taka przekąska kończy się dla niej niestrawnością. Goście nie oszczędzają też innych zwierząt. Praktycznie rzucają do klatek i wybiegów wszystko co mają pod ręką do jedzenia – popcorn,



Niektórzy rzucają w krokodyły butelkami

ciastka, słone paluszki, lody. Nasze zwierzęta nie wymagają dokarmiania, nie są głodne - zapewnia właściciel ogrodu zoologicznego. Poza tym zapraszamy na pokazowe karmienia.



Małpki dokarmiane są gumą do żucia



Marcin Tybura podpisał umowę z gminą

Na Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie ogłoszono rozpoczęcie współpracy pomiędzy Gminą Uniejów a Marcinem Tyburą. W ramach umowy jeden z najlepszych polskich zawodników MMA będzie aktywnie promował swoje rodzinne miasto.

Marcin Tybura oraz Burmistrz Józef Kaczmarek parafowali umowę w obecności radnych Uniejowa, zaproszonych gości oraz mediów. W ramach rozpoczętej współpracy najlepszy polski zawodnik wagi ciężkiej będzie nie tylko promował Uniejów w Polsce i na świecie, ale także aktywnie wspierał lokalne działania w kręwie aktywności fizycznej i zdrowego trybu życia, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Tybura, wykorzystując swoją międzynarodową popularność, postara się także przybliżyć fanom z Polski i świata Uniejów, jego zabytki oraz atrakcje.

- Bardzo cieszę się z rozpoczętej współpracy i mam nadzieję, że obu stronom przyniesie ona wymierne korzyści. Postaram się zachęcić jak najwięcej osób, a przede wszystkim młodych osób, do aktywności fizycznej, uprawiania sportu i regularnego treningu. Jestem przekonany, że z Uniejowa można ruszyć na podbój świata. Chciałbym także

pokazać piękno moich rodzinnych stron, gdzie można fantastycznie spędzić czas. Sam w każdej wolnej chwili wracam do Uniejowa i mam nadzieję, że coraz więcej osób będzie nas odwiedzać. Zapraszam wszystkich do Uniejowa! - powiedział po podpisaniu umowy Marcin Tybura.

Wsparcie Gminy Uniejów pozwoli również na sportowy rozwój samemu zawodnikowi, który już niedługo rozpocznie przygotowania do walki na gali UFC Fight Night w Sydney. W Australii uniejowianin zmierzy się z legendarnym Markiem Huntem w najważniejszej walce wieczoru. Zwycięstwo znacząco przybliży Tyburę do wymarzonej walki o pas mistrzowski UFC. Marcin po podpisaniu umowy podarował Burmistrzowi parę rękawic sportowych.

- Nie jestem przesądny, ale uznajmy to za dobry znak - jedna z rękawic zostanie u nas w Uniejowie, drugą proszę zabrać ze sobą na przygotowania i listopadową walkę, by była dla Pana dobrą wróżbą i przypominała o tym, że w Uniejowie ma Pan rzeszę wiernych fanów. Trzymamy kciuki za zbliżające się spotkanie - teraz jest czas żeby skupić się na treningach. To jest teraz najważniejsze!



Rozświetlony Uniejów

Podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Józef Kaczmarek zapraszał mieszkańców do oglądania próby nowej iluminacji obiektów w Uniejowie - zamku, mostu, kładki, kolegiaty oraz dzwonnicy.

Iluminacja charakterystycznych dla miasta obiektów jest częścią większego projektu, który zakłada modernizację całego oświetlenia na jego terenie.

- Dzięki modyfikacji źródeł światła, jego barwy i natężenia będzie można na nowo zaprojektować przestrzeń miejską - tłumaczył burmistrz. - To pozwoli rozświetlić miejsca, które obecnie są chętnie odwiedzane przez turystów, ale niedostatecznie wyeksponowane, możemy dzięki temu wyróżnić obiekty, z którymi chcemy być kojarzeni, możemy trochę ożywić ulice Uniejowa turystycznego.

ogłoszenie



Regionalne Święto Rolników

VI Dożynki Powiatu Poddębickiego

Boisko Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
w Poddębicach (ul. Polna 13/15)

10 września 2017 r.

godz. 13.30

W programie:

- Uroczysta Dożynkowa Msza Święta w kościele pw. Św. Katarzyny w Poddębicach
- Przejście korowodu dożynkowego
- Część obrzędowa
- Prezentacje wieńców dożynkowych
- Konkurs na najładniejszy wieńiec
- Prezentacja obrzędów regionu sieradzkiego
- Prezentacja zespołów z regionów: sieradzkiego, łowickiego i łęczyckiego

Dodatkowe atrakcje:

- Stoiska wystawców
- Degustacje potraw
- Tort dożynkowy
- Bezpłatne atrakcje dla najmłodszych

Gwiazdy wieczoru:




Zapraszają








„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

DO POLICJI SIĘ NIE GARNA

Poddębice Komenda powiatowa gdzie tylko może ogłasza się z informacjami o naborze do policji. W tym roku jest wyjątkowo mało chętnych. Czy kandydatów zniechęcają niskie pensje, liczne szkolenia a może specyficzny charakter pracy policjanta?

St. asp. Elżbieta Tomczak, rzecznik poddębickiej policji, przyznaje, że w porównaniu z latami poprzednimi chętnych do pracy jest znacznie mniej.

- Trudno powiedzieć, dlaczego tak jest. Zaobserwowałam, że idzie to falami. Na przykład jest okres dużego zainteresowania pracą w policji a później do raptownie spada. To jest taka sinusoida i w tej chwili ten wykres jest na samym dole - mówi rzeczniczka.

Nie jest tajemnicą, że poddębicka policja potrzebuje policjantów. Zwiększyłaby się wówczas liczba patroli, policjanci byłiby w mieście widoczni a mieszkańcy z pewnością czuliby się bezpieczniej.

E. Tomczak podkreśla, że za każdym razem, gdy tylko spotyka się

z młodymi ludźmi zainteresowanymi pracą w policji, przedstawia korzyści takiego zawodu.

- Mówię o pracy na etat i w miarę pewnym zatrudnieniu. Młodzi jest niby zainteresowana, ale jak dochodzi co do czego, to szybko się zniechęca - słyszymy.

Paweł, z którym rozmawialiśmy o zawodzie policjanta, wyjaśnia powody dla których praca w policji nie jest już aż tak atrakcyjna.

- Sam myślałem, żeby wziąć udział w rekrutacji. Jednak, gdy wgrzyłem się w temat, to zrezygnowałem. Jest zbyt dużo tych wszystkich szkoleń i kursów. A jak się już przejdzie pierwsze szkolenia, to później są następne. Ścieżka kariery też jest długa. Na początek policjant dostaje niewiele więcej niż najniższa pensja krajowa. Także finansowo, dość kiepsko. Poza tym bycie policjantem, to nie jest lekki kawałek chleba. Za dużo niebezpieczeństw, za małe pensje...

Jak się dowiedzieliśmy, rośnie również liczba funkcjonariuszy, którzy rezygnują ze służby zaledwie po kilku latach a nawet krócej. Oficjalne dane



St. asp. E. Tomczak mówi, że młodzi ludzie nie garną się do pracy w policji

Komendy Głównej Policji też potwierdzają, że służba w mundurze przestaje być atrakcyjna dla młodych ludzi. (ps)

MIESZKAŃCY MÓWIĄ O PROBLEMIE

Narkotyzują się przy przychodni?

Poddębice Lokatorzy bloków przy ul. Południowej i Zielonej twierdzą, że tuż przy pobliskiej przychodni stomatologicznej gromadzą się narkomanii. - Schodzą się, gdy robi się już ciemno. Mają tu świetne warunki - usłyszeliśmy.

Jedna z lokatorek bloku przy ul. Południowej pokazała naszemu reporterowi, gdzie dokładnie przebywają osoby, które mają się narkotyzować.

- Proszę spojrzeć. Siadają sobie tutaj na schodach. Z jednej strony osłonięci są murkiem a z drugiej dużymi drzewami. Tutaj na osiedlu wszyscy wiedzą, że to miejsce upodobał sobie narkomanii i pijacy. Aż strach tamtędy przechodzić. Muszą brać narkotyki, bo są nienaturalnie pobudzeni. Policja wie o problemie. Na dachu bloku zainstalowana została kamera monitoringu - mówi poddębiczanka.



Miejsce za przychodnią zdaniem lokatorów upodobał sobie narkomanii

Oczko kamery rzeczywiście wycelowane zostało na przychodnię. Monitoring - jak się dowiedzieliśmy od kolejnej mieszkanki - to efekt nie tylko skarg na delikwentów spod przychodni stomatologicznej.

- Moja sąsiadka szła do bloku, gdy jakiś chuligan wyrwał jej torebkę. Podobno było kilka takich kradzieży. Być może ma to związek z tymi narkomanami. W każdym razie liczymy, że na osiedlu będzie spokojniej. (ps)



Wysokie drzewa powodują, że amatorzy używek nie są widoczni



Na dachu bloku zainstalowana została kamera

POMOC Z POWIATU

Rada powiatu w Poddębicach podjęła decyzję o pomocy finansowej dla powiatu kościańskiego, który został uszkodzony w czasie gwałtownych nawałnic w nocy z 11 na 12 sierpnia. - Chcemy wesprzeć samorząd powiatu kościańskiego i w imię solidarności samorządowej pomóc poszkodowanym w odbudowie i usuwaniu skutków tej nawałnicy - mówi Ryszard Rytter starosta poddębicki. - Ogrom zniszczeń prezentowany w mediach i tragedia ludzi, którzy stracili cały swój dorobek życia skłania nas do pomocy na tyle ile jesteśmy w stanie. Zdajemy sobie sprawę, iż 10 tys. zł, które przekazujemy jest kroplą w morzu potrzeb, ale przy takim budżecie jakim dysponujemy nie możemy przekazać więcej, lecz w myśl iż "każda złotówka przekazana od wielu czyni wiele" - my również chcemy pomóc potrzebującym - dodaje Ryszard Rytter. Środki na usuwanie skutków szkód wyrządzonych przez gwałtowną nawałnicę zostaną przekazane powiatowi kościańskiemu w odpowiedzi na jego prośbę wskazującą, iż największe straty odnotowano w gminach Dziemiąny i Lipusz.

Policjanci w PŚDS

Po raz kolejny w ramach programu „Profilaktyka społeczna w powiecie poddębickim na lata 2016-2018”, policjanci z Komendy Powiatowej w Poddębicach odwiedzili pensjonariuszy Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie.

23 sierpnia odbyła się prelekcja dla podopiecznych placówki z udziałem funkcjonariuszy poddębickiej policji. Głównym tematem spotkania była problematyka przestępstw dokonywanych metodą na „wnuczka”, których dopuszczają się oszuści podszywający się pod pracowników różnych firm i instytucji oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Policjantka przekazała zagadnienia dotyczące prawidłowych zachowań na drodze, podczas jazdy rowerem, autobusem a także w czasie pobytu

na terenie placówki jak i poza nią, główną uwagę skupiono na zagadnieniach dotyczących prawidłowych reakcji podczas pobytu w domu a w szczególności w kontaktach z osobami obcymi. Podopieczni dowiedzieli się również jak mają zareagować, kiedy widzą, że ktoś łamie przepisy prawa. Spotkanie miało na celu przełamanie barier międzyludzkich jak również podniesienie świadomości na temat zagrożeń z jakimi pensjonariusze mogą się spotkać. Grupa dodatkowo zapoznała się z numerami alarmowymi wszystkich służb ratowniczych. Podczas zajęć dzielnicowi gm. Uniejów oraz gm. Wartkowie zachęcali do noszenia elementów odblaskowych oraz omówili ideę programu „Dzielnicowy bliżej nas” a także „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”.

Znany piłkarz w Uniejowie

Adam Kryger w Uniejowie poprowadził treningi z młodymi zawodnikami Uniejowskiej Akademii Futbolu. Jedyny polski piłkarz, który otrzymał powołania do trzech reprezentacji Polski, przyjechał do Uniejowa na zaproszenie Uniejowskiego Stowarzyszenia Aktywni.

Gość, to niezwykle doświadczony zawodnik i trener. Przeglądając Jego bogatą karierę czytamy, że „(...) jest jedynym takim piłkarzem w Polsce (...)”. Spieszymy z wyjaśnieniem. Otóż jako jedyny zawodnik w naszym kraju ma za sobą występy w trzech różnych reprezentacjach Polski: na trawie, w hali oraz na... piasku!!!

W swojej karierze klubowej występował w takich klubach jak: Szombierki Bytom, Piast Gliwice, Ruch Chorzów, Widzew Łódź, Odra Wodzisław Śląski, Polonia Warszawa, czy w belgijskim KFC Eeklo. W piłce nożnej halowej oraz plażowej jako zawodnik największe triumfy święcił w Clearxie Chorzów i Hurtapie Łęczycy. Jako trener prowadził m.in. ekipę Rekordu Bielsko Biala, z którą w sezonie 2013/2014 zdobył Mistrzostwo Polski na hali. Nadal jest aktywny piłkarsko. Występuje w Reprezentacji Śląska Oldbojów, a towarzyszą mu na boisku m.in. znani piłkarze jak: Mariusz Śrutwa, Piotr Lech, Bartosz Karwan, Dariusz Dudek, Dariusz Gęsiar czy Radosław Gilewicz. W piątkowym



treningu wzięli udział również podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy z Czepowa. Nieprzypadkowo, ponieważ pan Adam długi czas był ambasadorem Olimpiad Specjalnych Polska - Śląskie i wyjątkowym szacunkiem otacza niepełnosprawnych piłkarzy.

Treningi dla młodych zawodników oraz konsultacje ze sztabem trenerskim, pod okiem tak wytrawnego fachowca to doskonały element przygotowań do zbliżającego się sezonu ligowego, w którym pod sztandarem TERMY UNIEJÓW wystąpią reprezentacje z roczników 2005 (i młodszy), 2007 (i młodszy) oraz 2009 (i młodszy).

BOGINI, KTÓRA MA POMNIK W WARSZAWIE	UBIÓR LOKAJA SPOTKA PRZESTĘPCĘ	AZJATYCKA ROŚLINA Z LECZNICZYM KORZENIEM	DMUCHANY - DO SPANIA W NAMIOTCIE	CZEŚĆ WĄGI	DUCH PODZIEMIA ŚMIETANKA TOWARZYSKA	HISZPAŃSKI SAMOCHÓD SYN ABRAHAMA												
9		TORTUROWANIE, SPRAWIANIE CIERPIEŃ	18															
PECHERZYK, BĄBELEK GAZU			RYBA PLANKTONOŻERNA															
			TALON, BON															
16		ROZTWÓR ZAWIERAJĄCY SUBSTANCJE WYMYTE; WYRAZ Z LITER: A, E, L, T, U	NASTRÓJ W TOWARZYSTWIE PRZELOT	19														
LINIJKI WIERSZA					ZŁY LOS	JEDEN Z KOLORÓW												
CIOS						11												
ŚWIADOMOŚĆ WŁASNEJ OSOBOWOŚCI	KOWALNY METAL				PIOSENKARZ KANADYJSKI	12												
	MŁODY KOŃ																	
1		JEDEN Z MUSZKIETERÓW			GRUBY KOC	13												
	15					KAMIEŃ SZLACHTNY O CIEMNOCZERWONEJ BARWIE												
SPOTKANIE SPORTOWE	RODZAJ TKANINY JEDWABNEJ	NAJDEŁUŻSZY (LEWY) DOPEŁYW DUNAJU	ZAWSZE MODNY TANIEC		INSTRUMENT OBOK RINGU	5												
POTOCZNIE JEST ZWANA AKACJĄ			STOP ODLEWNICZY	7	...BRZUSZNY	14												
				4	CZŁOWIEK, KTOŚ	8												
ARYJSKA			ROŚLINA OLEISTA															
WADA WYPIEKU					RYBA O ŚLIZOWATEJ SKÓRZE	17												
6		3				2												
					KAPITAN Z POWIEŚCI JULIUSZA VERNE'A	10												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Przychodzi baba do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, koniecznie potrzebuje dla siebie jakiejś rozrywki.
- Jakiego rodzaju?
- Noo, najlepiej rodzaju męskiego.

* - Kowalski proszony do gabinetu szefa.

- Szef mnie wzywał?
- Kowalski, wszystkie komputery w firmie są zablokowane, tylko wyświetla się napis „Jeśli nie spełnisz wszystkich żądań związku zawodowego, to komputery nie zostaną odwieszone.”

Nie mam dowodów, ale jestem pewny Kowalski, że to ty założyłeś związek zawodowy i zablokował komputery.

- Dlaczego szef jest pewny, skoro nie ma dowodów?
- Ponieważ jest to firma dwuosobowa.

* Ogłoszenie w gazecie:

Sprzedam encyklopedię Britannica, 40 tomów. Stan bardzo dobry. Nie będzie mi już potrzebna. Ożeniłem się tydzień temu. Żona wszystko wie lepiej.

* - A my mamy w domu wszystko! - chwali się koleżankom mała Ala.

- Skąd wiesz?
- Bo jak tata przywiózł z delegacji gitarę, to mama powiedziała, że tylko tego brakowało.

* Teściowa chwali się zięciowi:

- Wczoraj mój znajomy, znany malarz, poprosił mnie, abym pozowała do jego obrazu! Obraz będzie się nazywał „Kleopatra i zmija”.

Zięć:

- A kto mu będzie pozował jako Kleopatra?

* W knajpie w Rosji:

- Macie coś wegetariańskiego?
- Tak. Wódkę z pszenicy, piwo z chmielu i wino z winogron.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 249: Jaki dzwon, taki dźwięk.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistrot24.pl/gotowanie/przepisy/



ZUPA Z DYNI Z IMBIREM I SEREM ŻÓŁTYM

Składniki:
30 ml masła
połowka cebuli pokrojona w cienkie plasterki
1 kg świeżej dyni, bez gniazda nasiennego i skóry, pokrojonej w kostkę
30 ml świeżego, zmielonego imbiru
200 g ziemniaków, obranych i pokrojonych w kostkę
1 litr wywaru z warzyw lub wody
60 ml soku pomarańczowego
125 ml cream sherry
250 ml śmietany
sól i pieprz do smaku

100 g startego, żółtego sera z dziurami – do przybrania

Etapy przygotowania:

Masło rozgrzej na średnim ogniu w dużym, najlepiej żeliwnym garnku. Wrzuć cebulę i smaż, aż zmięknie i się zeszkli (około 10 minut). Dodaj dynię, imbir i ziemniaki, smaż jeszcze 3 minuty. Dodaj wywar (lub wodę), sok pomarańczowy i sherry. Podgrzewaj, aż całość zacznie lekko wrzeć, a potem gotuj na wolnym ogniu, aż dynia zmięknie i będzie można w nią łatwo wbijać widelec (około godziny). Zmiksuj zupę na gładko malakserem albo za pomocą blendera. Zmiksowaną zupę przelej z powrotem do garnka i mieszając dodaj śmietanę. Przypraw do smaku solą i pieprzem. Po nalaniu zupy na talerze posyp każdą porcję tartym serem i podawaj z pieczywem.

PIECZONA PIERSZ Z KURCZAKA Z DUSZONYM JARMUŻEM I SOSEM CZOSNKOWYM

Składniki:

filet z kurczaka bez skóry - 4 sztuki po ok. 150 g
5-6 liści jarmużu
1 łyżka masła
olej
4 łyżki sosu czosnkowego
sól
papryka słodka

Etapy przygotowania:

Filety z kurczaka natrzeć solą, pieprzem, papryką i odstawić do lodówki na godzinę. Następnie natłuścić olejem i upiec w naczyniu żaroodpornym w piekarniku (200°C, ok. 35-40 min). Liście jarmużu



dokładnie umyć, wyciąć i odrzucić twarde części, a resztę pokroić w dużą kostkę. Doprawić odrobiną soli i podusić na wolnym ogniu na maśle do miękkości. Na koniec dodać 4 łyżki sosu czosnkowego i wymieszać. Pieczoną pierś z duszonym jarmużem podawać jako danie główne z podsmażanymi ziemniakami lub innymi dodatkami.

CIASTO CYTRYNOWE

Składniki:

(średnica formy: 23 cm)
150 g brązowego cukru
otarta skórka z 1 cytryny
4 jajka
150 g masła
125 g mąki
1 łyżeczka proszku do pieczenia
szczypta cynamonu
Lukier:
150 g cukru pudru
2 krople esencji migdałowej
ok. 2-3 łyżki wody

Etapy przygotowania:

Masło ubijamy z cukrem na gładką



masę. Dodajemy jajka, przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i cynamonem, a na końcu otartą skórkę cytrynową. Całość mieszamy i przekładamy do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Umieszczamy w rozgrzanym piekarniku do 180 stopni C i pieczemy przez 25 minut (sprawdzamy drewnianym patyczkiem, czy nie jest surowe). Wycinamy z piekarnika i studzimy na metalowej kratce. Aby przygotować lukier należy wymieszać cukier puder z esencją migdałową i wodą. Tak przygotowanym lukrem, dekorujemy ostudzone ciasto.

Piknik nad zalewem w Łęczycy

Nad łęczyckim zalewem odbył się już III Rodzinny Piknik Kajakowy. Zainteresowanie imprezą było spore. Nie brakowało chętnych na pływanie kajakiem po zalewie pod czujnym okiem ratowników i instruktorów. Dla tych, którzy nie chcieli skorzystać z wodnego szaleństwa organizatorzy przygotowali szereg innych atrakcji. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wraz z Domem Kultury zapraszali najmłodszych np. na wspólne malowanie. Mieszkańcy chętnie grali w piłkę i brali udział w wyścigu w workach. Apetyt można było zaspokoić grochówką i kiełbasą z rusztu.



NAJPIERW MNE KOCHAŁ, PÓŹNIEJ CHCIAŁ ZABIĆ

Ozorków O nieprawdopodobnie skomplikowanych relacjach z Romem opowiada Urszula Kowalska. Nasza czytelniczka twierdzi, że o mały włos nie przyplaciła życiem swojej fascynacji. - To był mój największy błąd, że związałam się z Cyganem - słyszymy.

Czasami bywa tak, że płomienny romans z czasem zamienia się w koszmar. Pani Urszula na własnej skórze odczuła, co to znaczy cygańska fantazja.

- Bił mnie - mówi nie owijając w bawełnę U. Kowalska. - Oczywiście na początku naszej znajomości nie był damskim bokserem. Jednak z biegiem lat stawał się coraz gorszy. Wyszła jego prawdziwa natura. Poznałam go w Ozorkowie. Uległam czarowi cygańskiego życia. Ale to mit. Wykorzystał mnie i oszukał.

Urszula Kowalska mieszkała z Romem na działce pod Ozorkowem. Para spędziła też jakiś czas w Anglii.

- Od samego początku kombinował. W Anglii wyłudzał zasiłki. Dowiedzia-

łam się o tym, jak wróciliśmy do Polski. No i się zaczęło. Stałam się ofiarą, gdy skrytykowałam jego oszustwa. Pomimo, że się rozstaliśmy, to natchodził mnie na działce. Powynosił mi z altany praktycznie wszystko, co można sprzedać.

Pani Urszula twierdzi, że jej były cygański kochanek chciał ją zabić.

- Siedziałam z koleżanką w altanie. Nagle usłyszałyśmy wystrzał i odgłos pocisku. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, odkryli w jednej ze ścian dziurę po kuli. Mówię o tym wszystkim dla przestrogi. Niestety Cyganie szanują tylko swoich rodaków, tak są nauczeni, wychowani i takie mają tradycje. I naprawdę kobiety, które wiążą się z Cyganami powinny dać



U. Kowalska ostrzega kobiety przed Cyganami

sobie spokój, dopóki nie zdążyli jeszcze bardziej ich skrzywdzić.

Policja odmówiła komentarza w sprawie.

(stop)

NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE



Ozorków Codziennie wielu mieszkańców przechodzi przez tory kolejowe w niedozwolonym miejscu narażając swoje życie.



Mieszkańcy, aby łatwiej pokonywać przejście, ustawili przy peronie piramidę z kamieni

- To najlepszy skrót na osiedle przy Skrajnej - powiedział nam mężczyzna, który chwilę później z trudem zniósł swój rower z wysokiego peronu i po ustawionych kamieniach zszedł na tory.

Od strony osiedla idzie się w stronę dworca wąskim chodnikiem. Nigdzie nie ma jednak informacji, że przejście przez tory jest w tym miejscu niedozwolone. Wydaje się jednak, że nawet gdyby stały znaki zakazujące przechodzenia przez tory, to i tak przepisy byłyby łamane.

(stop)

Ozorków To, że do tej pory nie doszło w tym miejscu do tragedii, można oceniać w kategoriach cudu - mówią mieszkańcy. Przy narożnym budynku, stojącym przy skrzyżowaniu ul. Wyszyńskiego i Starzyńskiego, chodnik ma niewiele ponad pół metra szerokości. Piesi skarżą się nie tylko na bardzo wąski chodnik, ale również tiry skręcające w stronę Adamówka.

- Ciężarówka dosłownie o włos mijają róg kamienicy - mówi Maria



Walasek, która już od dawna obserwuje problem na niebezpiecznym skrzyżowaniu. - Myślę, że niektórzy kierowcy tirów mają ogromny kłopot ze skrętem w Wyszyńskiego na Starzyńskiego. Mogą o tym świadczyć ślady zarysowań na narożnej elewacji budynku.

Słowa pani Marii potwierdza właścicielka lombardu znajdującego się w kamienicy.

- Niekiedy to mam wrażenie, że ciężarówka zaraz wjedzie wprost na gąbłoty. Potwierdzam, że jest tu niebezpiecznie. Moim zdaniem miasto powinno ustawić znak zakazujący wjazdu w Starzyńskiego dla samochodów ciężarowych.

Co na to urząd miasta?

- Do urzędu nie wpłynęły sygna-

Niebezpieczne skrzyżowanie

Tiry jadą wprost na dom

ły odnośnie niebezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Starzyńskiego i Wyszyńskiego. W ostatnich latach nie doszło w tym miejscu do groźnych wypadków, co potwierdzają dane policyjne. Jednak bliskość kamienicy przy tym skrzyżowaniu powoduje, że chodniki przy Starzyńskiego w tym miejscu są bardzo wąskie i mogą stwarzać zagrożenie w ruchu pieszych. Wjazd i wyjazd z tego skrzyżowania ze względu na jego układ nie jest także komfortowy dla kierowców - mówi Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza Ozorkowa. - Jednak ustawienie znaku wjazdu

w tym miejscu bardzo utrudniłoby dojazd tirów do zakładów podstrefy ŁSSE. Dlatego burmistrz Jacek

Socha, by ograniczyć ruch tirów w ścisłym centrum miasta, już kilka lat temu podjął działania, by przebudować ciągi komunikacyjne w Ozorkowie. Działania te przyniosły efekt w postaci rozpoczynającej się w tym roku dużej i drogiej inwestycji drogowej (z udziałem środków UE), w ramach której m.in. przebudowany zostanie most na Południowej, Południowa oraz zbudowane rondo u zbiegu Zgierskiej/Wyszyńskiego/Maszkowskiej. Inwestycja ta pozwoli na przejazd tirów ciągiem ulic: Południowa i zmodernizowaną wcześniej ul. Unii i Lipową. Tym samym wpły-



nie to na ograniczenie przejazdu samochodów ciężarowych jadących Starzyńskiego do ozorkowskiej podstrefy.

(stop)

reklama

Spółem znaczy razem

SPOŁEM PSS

CZY ISTNIEJE TAKI DRUGI PROGRAM?

Karta „Spółem” Znaczą Razem - rejestruje punkty zamieniane na bony towarowe do realizacji na przestrzeni całego roku w każdym sklepie Spółdzielni ponadto:

Na 100 posiadaczy kart, którzy zarejestrują najwyższe zakupy w terminie 01.01.2017r.-31.12.2017r. czeka 100 nagród rzeczowych z grupy małe AGD. Spółdzielnia zaprasza do sieci swoich sklepów.

- punkty za każde zakupy
- wymiana punktów na atrakcyjne nagrody
- konkursy i inne przywileje dla posiadaczy kart
- łatwy dostęp do informacji o zakupach i bonusach
- oszczędzaj i wygrywaj razem z nami

www.ozorkow.spolem.org.pl

MIESZKANIE ODDAŁ ZA PÓŁ LITRA!

Ozorków Grzegorz G. (nazwisko do wiadomości red.) wciąż nie może uwierzyć, jak mogło do tego dojść. Twierdzi, że w perfid-

ny sposób został oszukany. Stracił mieszkanie przy ul. Zachodniej, tylko dlatego, że chciał się napić...

Mężczyzna jest teraz bezdomny. Tuła się nie tylko po Ozorkowie. W poszukiwaniu kąta i pracy jeździ po całej Polsce.

- Teraz jestem w Gdańsku - usłyszeliśmy. - Znajomy powiedział mi, że mogę znaleźć tu pracę. Już nie piję a pieniądze odkładam na adwokata. Będę starał się udowodnić, że mieszkanie straciłem w wyniku oszustwa.

Pan Grzegorz przez wiele lat mieszkał w jednym z bloków przy ul. Zachodniej. Nie ukrywa, że nadużywał alkoholu.

- Bywały dni, że byłem w ciągu. To właśnie wtedy doszło do tego nieszczęścia. Chciałem się napić, a nie miałem

już pieniędzy. Mój były kumpel powiedział, że zna kogoś kto nam postawi. Facet przyszedł do mojego mieszkania z wódką. Pamiętam jak przez mgłę, że rozmawialiśmy o moim mieszkaniu. Wyraźnie był nim zainteresowany. W końcu ubiliśmy interes. Zdecydowałem się mu sprzedać lokal. Miał spłacać mieszkanie w comiesięcznych ratach. Odpowiednią umowę podpisaliśmy u notariusza - słyszymy.

Choć trudno w to uwierzyć, ale Grzegorz G. dał wiarę w zapewnienia kompana od kieliszka. Wyprowadził się z mieszkania i czekał na obiecane raty. Pieniądze jednak nie wpływały.

- Gdy po kilku miesiącach znów spotkałem się z nabywcą mojego mieszkania, to usłyszałem, że brak pieniędzy to tylko przejściowe kłopoty. Znów postawił mi wódkę. Byłem już bardzo pijany. Wtedy podsunął

mi do podpisania jakiś paperek. Teraz podejrzewam, że było to zrzeczenie się rat za mieszkanie. Przyznaję, że przez mój nałóg nie mam teraz gdzie się podziąć.

Ozorkowianin po powrocie znad morza ma zamiar spotkać się z adwokatem. Czy odzyska

mieszkanie? Sprawy związane z upijaniem a następnie przejmowaniem mieszkań są znane policji w całym kraju. Oszuści wykorzystują osoby uzależnione od alkoholu. Łatwo jest wykorzystać bezradność alkoholików.
tekst i fot. (stop)



Pan Grzegorz twierdzi, że został oszukany

Spółdzielcy otrzymają pieniądze

Ozorków Spółdzielnia mieszkaniowa w ramach rozliczeń za centralne ogrzewanie zwróci lokatorom prawie 710 tysięcy złotych. Zdzisław Ewiak, zastępca prezesa SM, zapewnia, że każdy ze spółdzielców otrzyma zwrot nadpłaty. Najmniejsze kwoty do zwrotu kształtują się na poziomie 20 groszy od metra kwadratowego powierzchni mieszkania, największe do 8 zł od mkw.

- Rozliczenia za centralne ogrzewanie są dla naszych spółdzielców korzystne. Wpłynęło na to kilka istotnych czynników. Ocieplone budynki, rozsądna gospodarka ciepłem - mówi Z. Ewiak.

Teraz mieszkańcy mogą zdecydować, czy zmniejszyć zaliczki na ogrzewanie, czy je pozostawić.



Wszyscy spółdzielcy otrzymają zwrot nadpłaty za centralne ogrzewanie

Większość woli dmuchać na zimne. - Nadpłatę odliczę sobie od czynszu, to zawsze ulga dla portfela - mówi jeden ze spółdzielców. - Zaliczki jednak nie zmniejszę, wolę znowu mieć nadpłatę, poza tym kolejna zima może być ostra.

(stop)

Od hałasu nie mogą spać

Nielegalne wyścigi na Unii



Stanisław Woźniak przy śladzie od opon na chodniku

Ozorków Wzrosła liczba uczestników nielegalnych wyścigów urządzanych nocami na ul. Unii. Czy jest to spowodowane wakacjami? Okoliczni mieszkańcy narzekają na młodych kierowców i mają nadzieję, że od września będą mogli już spokojnie spać.

- Chyba amatorzy wyścigów mają nadmiar wolnego czasu. Przez jakiś okres był spokój i znów słychać pisk opon - usłyszeliśmy od lokatorów pobliskich budynków.

O wyścigach urządzanych na ul. Unii świadczą czarne ślady na asfalcie po oponach. Zabrudzone są w ten sposób również chodniki.

- Widać, jak oni tu szaleją - mówi Stanisław Woźniak, który nie kryje zaskoczenia z powodu śladów na chodniku. - Mieszkam niedaleko. Huk silników i pisk opon słychać głównie w soboty.

Na uciążliwości związane z wyścigami skarży się też Genowefa Ewert.

- Mam już swoje lata i słuch nie

ten, co kiedyś. Mimo to słyszę w nocy te ryczące silniki. Naprawdę nie wiem co można zrobić, aby zapobiec tym wyścigom.

Kolejny mieszkaniec twierdzi, że walka z młodymi kierowcami, którzy na ul. Unii sprawdzają możliwości swoich pojazdów, jest niezwykle trudna.

- Czasy są takie, że młodzież posiada telefony komórkowe. Jeden ustawia się przy komendzie policji i gdy wyjeżdża radiowóz, to daje sygnał swoim ścigającym się kolegom. Jak policjanci przyjeżdżają, to rajdowców już nie ma.

(stop)



ogłoszenie



AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA

„GUNNERS SECURITY”



ZAPRASZA NA

GUNNERS CUP III

TURNIJ SŁUŻB MUNDUROWYCH W PIŁKĘ NOŻNĄ







POŁĄCZONY Z RODZINNYM PIKNIKIEM MILITARNYM

OZORKÓW - BOISKO ORLIK

ul. LOTNICZA 1

02 WRZEŚNIA 2017 r.

START GODZ. - 10.30

DODATKOWE ATRAKCJE:



POKAZ RATOWNICTWA TECHNICZNEGO OSP OZORKÓW



ZUMBA Z AGĄ



ATRAKCJE WIOSKI INDIAŃSKIEJ „TATANKA”



WYSTĘP KRZYSZTOF RUTKOWKI I FISHER GODZ. 11.00



OZORKOWSKI KLUB KARATE - POKAZ



POKAZ SPRZĘTU I WYPOSAŻENIA GRUPY INTERWENCYJNEJ SŁUŻBY WIĘZIENNEJ Z ŁODZI



WYSTĘP FORMACJI „DANIELO”



POKAZ SPRZĘTU I WYPOSAŻENIA KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W ZGIERZU



MOBILNA ŚCIANKA WSPINACZKOWA

Lokator ryzykuje życiem

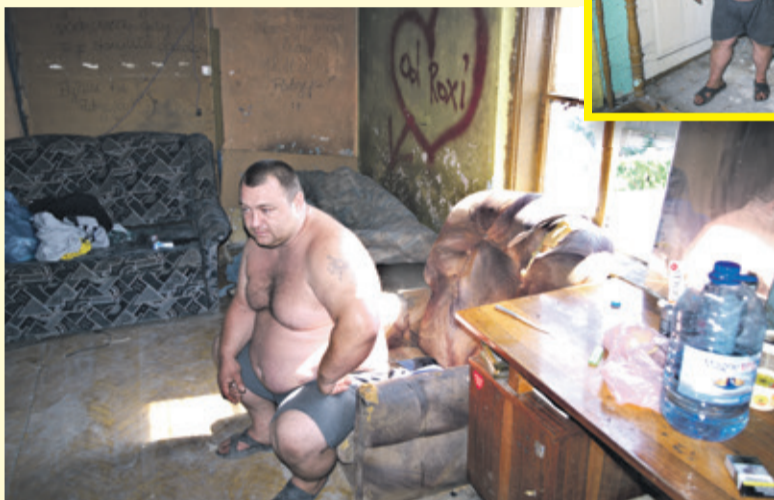
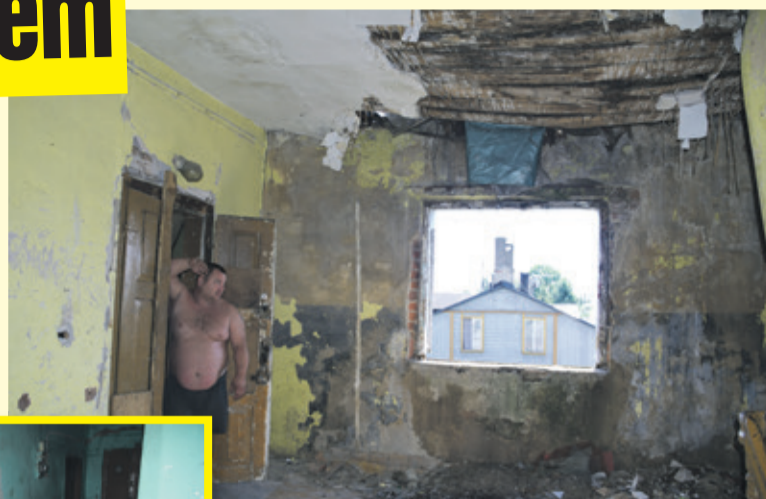
Paręczew Robert Milewski od 3 lat mieszka w kamienicy przy pl. Kościuszki, która grozi zawaleniem. O zrujnowanym budynku pisaliśmy wielokrotnie. Jak do tej pory władze miejscowości nie potrafią skutecznie wyegzekwować na właścicielach nieruchomości generalnego remontu. Czy musi dojść do nieszczęścia, aby w końcu cokolwiek zrobić z tym problemem?

- Dach jednego z pomieszczeń już runął. Ja mieszkam po drugiej stronie korytarza. Ale oczywiście w tej części budynek również jest w katastrofal-

nym stanie. Zdaję sobie sprawę, że ryzykuję własnym życiem. Ale nie mam gdzie pójść – słyszymy od pana Roberta.

Lokator opowiedział nam smutną historię swojego życia. Przyznał się do kłopotów z prawem.

- Gdy wyszedłem z więzienia, mój ojczym mieszkał już w domu z nową żoną. Nie zaakceptowała mnie. Często dochodziło między nami do sprzeczek. Miałem już



tego dość i po prostu wyniosłem się stamtąd.

Kamienica jest w katastrofalnym stanie. Stwierdzenie, że lokator ryzykuje życiem, wcale nie jest przesadzone. Tym bardziej, że ostatnio dochodzi do gwałtownych burz. Nawałnica z łatwością wyrządziłaby ogromne szkody.

- Nie ma już części dachu, niektórych okien. W wielu miejscach podłoga jest przegniata. Oczywiście w budynku nie ma wody, prądu, ubikacji, ogrzewania. Najgorsza była zima. Wprawdzie paliłem w małym piecyku, ale ciepła nie było dużo.

Praktycznie temperatura była taka sama jak na zewnątrz.

Co władze gminy zamierzają zrobić ws. kamienicy?

- Gmina kilkakrotnie wystosowała pisma do właściciela tej nieruchomości z prośbą o chociażby doprowadzenie budynku do stanu niezagrażającego ogólnemu bezpieczeństwu. Gmina nie ma obowiązku ani prawa nakazać rozbiórki tego budynku. Urząd wystosował pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Żgierzu, jednak nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi w tej sprawie – informuje Marta Gmerek.

Robert Milewski planuje niedługo pójść do urzędu i zapytać o lokal socjalny.

(stop)

NOWE BOISKO PRZY „PIĄTCE”



Ozorków Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Cegielnianej - o wymiarach 31x43 metry, pokrytego poliuretanową nawierzchnią - to jedna z większych tegorocznych inwestycji. Służyć będzie do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną, tenisa ziemnego, unihokeja i kometki. Na przyszkolnym terenie powstaną również: bieżnia do biegów długich trójtorowa 180m, bieżnia do biegów krótkich o długości 60m, skocznia w dal oraz do trójskoku, skocznia wzwyż z wykorzystaniem płyty boiska oraz miejsce do rzutu kulą. Boisko będzie posiadało system odwadniający oraz oświetlenie.

Budowa boiska ruszyć ma na początku września i potrwać do końca października.

Koszt inwestycji to ponad milion złotych. 470 tys. zł pochodzi z dofinansowania z ministerstwa sportu, resztę dokłada miasto.

(stop)

Budżet obywatelski 2018

300 tysięcy zł na inwestycje

11 wniosków zgłosili mieszkańcy do Budżetu Obywatelskiego 2018. Do końca tego miesiąca zostaną zweryfikowane pod względem formalnym i merytorycznym, a te, które spełnią warunki regulaminu, zostaną zakwalifikowane do głosowania. Mieszkańcy będą mogli oddawać swoje głosy na wybrany projekt do 31 września. Do realizacji w przyszłym roku zostaną zakwalifikowane te wnioski, które otrzymają największą liczbę głosów.

Podobnie jak w latach poprzednich, na inwestycje w ramach BO przeznaczonych zostanie w sumie 300 tys. zł. Zadania realizowane w ramach BO muszą spełniać odpowiednie warunki, tj. m.in. są możliwe do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego i dotyczą zadań z zakresu budowy chodników, jezdni, placów zabaw, obiektów i urządzeń sportowo-rekreacyjnych itp. Inwestycje mogą być realizowane wyłącznie na terenach stanowiących własność miasta.

Projekty zgłoszone przez mieszkańców do 31 lipca 2017 r.

Przebudowa chodnika wraz z wjazdami w ul. Praga

Projekt dotyczy przebudowy chodnika w ul. Praga na odcinku od Starzyńskiego do targowiska miejskiego. Według wnioskodawców przebudowa jest konieczna ze względu na zły stan techniczny chodnika, który jest ważnym ciągiem pieszym w centrum miasta. Remont poprawi komfort użytkowników i estetykę miasta w

tym rejonie. Szacowany koszt realizacji projektu – ok. 123 tys. zł brutto. **Wykonanie oświetlenia parkingu i miejsc parkingowych w ul. Kołłątaja 2 i 4** Według wnioskodawców brak oświetlenia stwarza zagrożenie uszkodzenia i kradzieży samochodów parkujących wzdłuż ul. Kołłątaja 2 i 4. Wnioskodawcy nie zamieścili informacji o kosztach inwestycji.

Wybudowanie ścieżki pieszo-rowerowej nad zalewem miejskim oraz zainstalowanie ławek i koszy na śmieci

Inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów i osób uprawiających sport i rekreację w tym rejonie miasta. Poza tym powstanie ścieżki i ustawienie wzdłuż niej nowych ławek uatrakcyjni teren wokół zalewu jako miejsce odpoczynku i rekreacji. Szacunkowy koszt realizacji projektu – 100 tys. zł brutto.

Budowa dwóch boisk do piłki plażowej na terenie CSiR „Wodnik” przy ul. Traugutta 2

Projekt przewiduje przygotowanie terenu pod dwa boiska, zakup i transport piasku, montaż piłkochwyłów, zakup wyposażenia boisk, m.in. słupki i siatka, zakup konteneru do przechowywania sprzętu, wykonanie oświetlenia.

Według wnioskodawców nowe boiska pozwolą na organizowanie treningów i rozgrywek dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a w czasie wolnym od treningów z boiska mo-

gliby korzystać wszyscy mieszkańcy. Inwestycje podniesie atrakcyjność Centrum Sportu i Rekreacji w Ozorkowie i przyczyni się do poprawy kondycji mieszkańców oraz ich integracji poprzez sport. Szacunkowy koszt realizacji zadania – ok. 129 tys. zł

Utworzenie dodatkowych miejsc postojowych przy ul. Obr. Westerplatte

Projekt dotyczy przebudowy i zagospodarowania pasa drogowego w celu utworzenia dodatkowych miejsc postojowych. Ul. Obr. Westerplatte jest drogą dojazdową do NZOZ Medyk i Przedszkola Miejskiego nr 5, a ze względu na to, że ilość miejsc postojowych w tym rejonie jest niewystarczająca, jest problem z pozostawianiem samochodów.. Inwestycja ta poprawi komfort, bezpieczeństwo i estetykę w tym miejscu. Szacunkowy koszt realizacji zadania – blisko 93 tys. zł brutto

Plac zabaw dla dzieci z klas I – III

Plac miałby powstać przy sali gimnastycznej obecnego Gimnazjum nr 1 (ul. Lotnicza 1), od 1 września 2017 r. – Szkoły Podstawowej nr 2. Według projektu znalazłby się na nim karuzele, zjeżdżalnie, drabinki linowe, huśtawki, bujaki i ławki, a całość została ogrodzona. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że obok obecnego Gimnazjum, a po wakacjach - Szkoły Podstawowej, nie ma żadnego placu zabaw dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a takie miejsce jest koniecz-



Jeden z projektów zakłada przebudowę chodnika przy ul. Praga

ne przy podstawówce. Służyłoby nie tylko uczniom, ale wszystkim małym mieszkańcom miasta.

Szacowany koszt realizacji projektu – 42,5 tys. zł brutto.

Boisko do koszykówki

Boisko miało powstać przy sali gimnastycznej obecnego Gimnazjum nr 1 (ul. Lotnicza 1), od 1 września 2017 r. – Szkoły Podstawowej nr 2. Projekt zakłada naprawę podbudowy asfaltowej, położenie nawierzchni polipropylenowej, zakup i montaż zestawu do koszykówki i instalację kamer monitoringu. Według wnioskodawców nawierzchnia polipropylenowa na boisku do gry w koszykówkę jest bezpieczniejsza dla zdrowia układu kostno-stawowego osób korzystających z boiska, łatwiejsza w utrzymaniu, a zimą, po wylaniu wody, może służyć za lodowisko. Zwiększy to zainteresowanie dzieci i młodzieży uprawianiem sportu. Szacunkowy koszt realizacji zadania – 72 tys. zł brutto.

Przebudowa ul. T. Kościuszki w Ozorkowie na odcinku od ul. Słowackiego do ul. Kościelnej

Projekt dotyczy przebudowy chodnika po jednej stronie ulicy i wjazdów (od Berka Joselewicza) oraz prac pielęgnacyjnych zieleni ulicznej.

Szacunkowy koszt – 85 tys. zł brutto

Strefa Aktywnego Wypoczynku – Skatepark

Projekt dotyczy realizacji obiektów i urządzeń sportowo-rekreacyjnych na działce nr 468 przy ul. Bitwy nad Bzurą.

Szacunkowy koszt – 90 tys. zł brutto **Rozświetlmy młodzieży ozorkowskiej drogę do aktywności sportowej**

Projekt dotyczy instalacji oświetlenia na obiektach sportowych Stadionu Miejskiego przy ul. Łęczyckiej 1. Szacunkowy koszt – 168 tys. zł brutto

Siłownia plenerowa i street workout

Projekt dotyczy zakupu i instalacji urządzeń sportowych i elementów małej architektury na terenie u zbiegu ulic Gębickiej i Rolnej. Szacunkowy koszt – 46,5 tys. brutto chodnik praga Jeden z projektów zakłada przebudowę chodnika przy ul. Praga

NAPARSTNICA - jest trująca czy ma właściwości lecznicze?

Naparstnica jest rośliną, która ma liczne właściwości lecznicze. Od lat wykorzystywana jest w medycynie do walki z chorobami, na przykład z chorobami serca lub problemami z pęcherzem. Należy jednak zaznaczyć, że naparstnica przyjęta w zbyt dużych dawkach jest silnie trująca. Nie można w warunkach domowych oraz bez konsultacji z lekarzem podejmować prób zazywania leków na bazie wyciągu z liści tej rośliny.

Naparstnica a serce

Naparstnica swoje właściwości zawdzięcza substancjom o nazwie glikozydy, które wpływają na pracę serca. Składniki te powodują, m.in. zwolnienie tętna, ustąpienie zastojów żylnych w narządach przy jednoczesnym zwiększeniu siły skurczów mięśnia sercowego. Naparstnica rozszerza naczynia wieńcowe, zwiększając pojem-

ność wyrzutową komór serca.

Naparstnica jako lek moczopędny

Podczas stosowania standardowych preparatów uzyskanych z suchego wyciągu tej rośliny następuje zwiększenie przepływu krwi w nerkach, co w następstwie zwiększa także diurezę, tj. wydalanie moczu. W efekcie mogą zniwelować się obrzęki.

Naparstnica a nadciśnienie

Uzyskiwany z naparstnic glikozyd nazywany digoksyną stanowi dobrą ochronę przed nadciśnieniem. Badacze udowodnili, że składnik ten uaktywnia mechanizmy ochronne w naczyniach krwionośnych, które zapobiegają tej chorobie. Walkę z nadciśnieniem można podjąć także przez zwiększenie aktywności fizycznej, zmniejszenie ilości spożywanej soli itp.

Pozostałe dolegliwości, w których pomagają leki z naparstnicy

- zastoje płucne połączone z niezłym oskrzeli
- łagodne choroby wątroby i śledziony
- choroby skórne, jak wrzody, czyraki lub ropniaki
- osłabienia z omdlewaniem
- nudności na widok lub zapach jedzenia
- nerwica



UWAGA! Trująca naparstnica może doprowadzić do śmierci

Właściwości naparstnicy są doceniane przez wiele osób. Warto jednak pamiętać, że podczas trwania leczenia serca łatwo doprowadzić do przedawkowania, co stanowi zagrożenie dla zdrowia. Z tego powodu leki na bazie glikozydów są sprzedawane wyłącznie na receptę i należy je zazywać zgodnie z zaleceniem lekarza.

SKARPETKI ZŁUSZCZAJĄCE DO STÓP - JAK JE STOSOWAĆ?

Skarpetki złuszczone do stóp to skarpetki z cienkiego plastiku, często przezroczystego lub białego koloru, nasączone kosmetykiem w formie żelu. Składniki aktywne mieszanki kosmetycznej, to przede wszystkim kwasy owocowe oraz substancje nawilżające, np. alantoina. Skarpetki należy włożyć na stopy na czas określony przez producenta, a następnie dokładnie umyć skórę i nawilżyć. Większość producentów zaleca trzymanie skarpetek na stopach przez jedną lub dwie godziny.

Zrogowaciałe, suche, niezadbane stopy często bywają powodem wstydu. Budzą nieprzyjemne skojarzenia, takie jak brak higieny, odór, ale przede wszystkim lenistwo właściciela. Złuszczenie to pierwszy punkt na liście rze-

czy, które należy zrobić, aby stopy szybko odzyskały piękny i zdrowy wygląd. Skarpetki złuszczone, w przeciwieństwie do terek i pumeksu, nie podrażniają skóry. Wystarczy je założyć i przetrzymać na skórze, a następnie obserwować, jak skóra złuszcza się samistnie. Skarpetki dostępne w drogeriach i aptekach zawierają niewielkie stężenie kwasu, dlatego ich działanie jest w pełni bezpieczne.

Jak używać skarpetek złuszczących?

Skarpetki należy założyć i trzymać na stopach przez czas dokładnie określony przez producenta (wytyczne znajdziesz na każdym opakowaniu). Jeśli skóra nie ma skłonności do alergii i dobrze toleruje kwasy, można wybrać górną

Skarpetki złuszczone radzą sobie z suchymi, pożółkłymi stopami, ale nie są rozwiązaniem na poważne dolegliwości stóp np. odciski i pękające stopy



granicy czasu. W skarpetkach można chodzić i normalnie się ruszać. Skarpetki należy nałożyć na mokre lub nawet namoczone przez 10 minut w wodzie stopy. Po zdjęciu skarpetek złuszczących trzeba dokładnie umyć skórę i wytrzeć stopy do sucha. Przez tydzień po zabiegu nie zaleca się używania peelingów do stóp, pumeksu, ścierających gąbek itp. Należy za to często nawilżać stopy kremem lub oliwką. Martwy naskórek zacznie odpadać w ciągu kilku najbliższych dni.



Wcierka z cytryny na przetłuszczanie się włosów

Sok z połowy cytryny wyciskamy do szklanki i dodajemy pół szklanki wody. Stosujemy po myciu włosów, bez spłukiwania.

Przepis na tonik z miodem

Lekko podgrzej 100 ml wody destylowanej (można ją kupić w drogerii lub hipermarkecie). Następnie rozpuść w niej łyżkę miodu oraz 15 ml soku z cytryny. Ostudzony roztwór przelej do butelki kosmetycznej i dobrze wstrząśnij. Jeśli twoja skóra jest zmęczona, dodaj jeszcze 25 ml żelu z aloesu, który działa na skórę nawilżająco, a także uspokajająco i kojąco.



Przepis na pastę z otrębów migdałowych

Cera tłusta potrzebuje peelingu gruboziarnistego typu scrub (1-2 razy w tygodniu). W tym celu warto przygotować pastę z otrębów migdałowych, która głęboko oczyszcza skórę, uwalniając ją od zrogowaciałego naskórka, a jednocześnie odświeża.

W miseczce dokładnie wymieszaj następujące składniki: 125 ml pełnego mleka, filiżankę otrębów migdałowych, 15 ml olejku migdałowego. Gotową pastę jak najszybciej nałóż na twarz, szczególnie na czoło, nos i brodę, omijając okolice oczu. Na-



stępnie wmasuj okrężnymi ruchami. Po kilku minutach umyj twarz letnią wodą (najlepiej mineralną).

Zamiast otrębów można wykorzystać drobniutko zmielone migdały lub otręby pszenne.

LECZNICZA NALEWKA z aronii

Nalewka z aronii to jedna z najchętniej wybieranych przez nas mocnych nalewek. Dlaczego? Owoce aronii oczyszczają organizm z toksyn i obniżają ciśnienie krwi. Spożywanie aronii łagodzi także skutki chemioterapii oraz szkodliwego działania komputera. Polecamy przepis na nalewkę z aronii z wanilią i imbirem.

Właściwości lecznicze aronii

Owoce zbiera się pod koniec lata i jesienią. Zawierają mnóstwo antocyjanów – substancji barwnikowych o wybitnych właściwościach zdrowotnych. Wzmacniają naczynia krwionośne, chronią przed zawałem, pomagają przy nadciśnieniu i niedokrwistości żołądka.



Składniki na nalewkę z aronii:

- 1,5 kg owoców aronii
- 0,5 kg cukru
- laska wanilii
- kawałek imbiru
- 1 l wódki 40 proc.
- 0,25 l spirytusu 96 proc.

Przepis na aroniówkę:

1. Owoce umyj, osącz, wysyp na papierowy ręcznik, potem starannie usuń ogonki oraz szypułki.
2. Dodaj cukier, laskę wanilii, imbir, zalej alkoholem.
3. Odstaw w ciepłe, ciemne miejsce na 3-4 tygodnie.
4. Przecedź, po tygodniu przefiltruj, przelej do butelek, zakorkuj, postaw w chłodzie na pół roku.




Pierwsze kosmetyki na bazie wody termalnej z Uniejowa

Kosmetyki do nabycia w sklepach stacjonarnych w Uniejowie:

1. Kompleks termalno- basenowy "Termy Uniejów", ul. Zamkowa 3/5.
 2. Dom Pracy Twórczej, ul. Zamkowa 2a.
 3. Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich, ul. Zamkowa 2.
 4. Zagroda Młynarska, ul. abp Jakuba Świnki 1.
- oraz w sklepie on- line producenta www.over-cosmetics.pl

www.termyuniejow.pl






**Jedynie w Polsce
produkty pielęgnacyjne
na bazie wody termalnej
dla zwierząt.**





REPERTUAR

28.08 - 31.08.2017 r.

tel.: 24 722 4867, 793 562 078

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46



ŁĘCZYCA

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycy rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie do naszej redakcji (24 253-59-67), w środę, między godz. 11 a 15. Później, okazując poniższy kupon w kasie kina będziecie mogli odebrać darmowy bilet.

Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczona.

DO KINA Z REPORTEREM


Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycy



Reporter

<http://www.kinogornik.pl/>

Numer 250/2017




ŁĘCZYCA

PONIEDZIAŁEK 28.08.

GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	13:30 A 15:15 A
GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	18:15 C
MOJE WAKACJE Z RUDYM	familijny, 2d dubbing	14:00 B 16:15 C
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	16:00 B 17:00 A
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	20:00 B
MAMUŚKI MAJĄ WYCHODNE	komedia, 2d napisy	19:00 A 20:15 C
BODYGUARD ZAWODOWIEC	akcja, 2d napisy	18:00 B 20:45 A

TANI WTOREK 29.08.

GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	13:30 A 15:15 A
GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	18:15 C
MOJE WAKACJE Z RUDYM	familijny, 2d dubbing	14:00 B 16:15 C
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	16:00 B 17:00 A
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	20:00 B
MAMUŚKI MAJĄ WYCHODNE	komedia, 2d napisy	19:00 A 20:15 C
BODYGUARD ZAWODOWIEC	akcja, 2d napisy	18:00 B 20:45 A

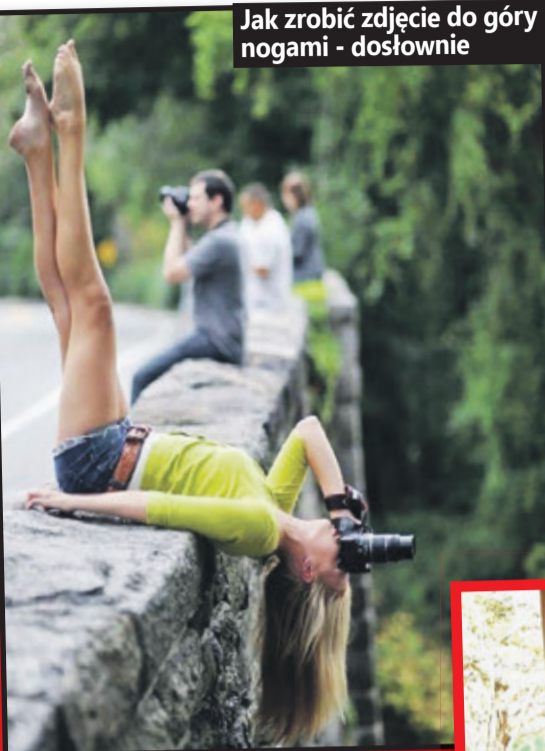
ŚRODA 30.08.

GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	13:30 A 15:15 A
GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	18:15 C
MOJE WAKACJE Z RUDYM	familijny, 2d dubbing	14:00 B 16:15 C
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	16:00 B 17:00 A
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	20:00 B
MAMUŚKI MAJĄ WYCHODNE	komedia, 2d napisy	19:00 A 20:15 C
BODYGUARD ZAWODOWIEC	akcja, 2d napisy	18:00 B 20:45 A

BUENO CZWARTEK 31.08.

GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	13:30 A 15:15 A
GANG WIEWIÓRA 2	animacja, komedia, 2d dubbing	18:15 C
MOJE WAKACJE Z RUDYM	familijny, 2d dubbing	14:00 B 16:15 C
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	16:00 B 17:00 A
OB DAROWANI	dramat, 2d napisy	20:00 B
MAMUŚKI MAJĄ WYCHODNE	komedia, 2d napisy	19:00 A 20:15 C
BODYGUARD ZAWODOWIEC	akcja, 2d napisy	18:00 B 20:45 A

Jak zrobić zdjęcie do góry nogami - dosłownie



Słabe połowy



Rewizja bardzo osobista

Po co malować, lepiej przybić



Eco wózek



Ale podrywacz

Mistrzowski poziom kamuflażu



Chyba był przypliw



Tysiące baniek



W Bielsku-Białej odbył się Piknik Baniek Mydlnych. Jedną z przewidzianych na ten dzień atrakcji była próba ustanowienia rekordu Polski w liczbie osób dmuchających bańki mydlane jednocześnie. Przed uczestnikami postawiono zadanie pokonania poprzedniego wyniku w tej samej kategorii. Zgodnie z wytycznymi, każdy uczestnik musiał posiadać własny zestaw do baniek mydlnych, a do wyniku zaliczano wyłącznie osoby produkujące małe bańki. Po zakończeniu regulaminowego czasu, sędzia z dumą ogłosił nowy wynik, który od tej chwili wynosi 786 uczestników.

Zmarł Chantek

W wieku 39 lat zmarł orangutan Chantek. Był jedną z pierwszych małp, które nauczyły się języka migowego. Chantek był hybrydą orangutana sumatrzeńskiego i borneańskiego. Urodził się w Atlancie i znał amerykański język migowy (ALS). Samiec znał ok. 150 zmodyfikowanych znaków z ALS, rozumiał też mówiony angielski. Oprócz tego Chantek wykonywał i wykorzystywał narzędzia. Ponoć rozumiał nawet ideę pieniądza. W wieku 39 lat Chantek był jednym z najstarszych orangutanów z północnoamerykańskiej populacji, nadzorowanej przez Stowarzyszenie Ogrodów Zoologicznych i Akwariów oraz Orangutan Species Survival Plan.



100-letnie ciasto



Wśród odnawianych artefaktów z Przylądka Adare'a znalazła się puszka z ciastem z owocami firmy Huntley & Palmers sprzed ponad 100 lat. Wydaje się, że pozostawiła ją grupa północna z ekspedycji Terra Nova Roberta Scotta, ponieważ zgodnie z dokumentacją, taki produkt znalazł się na jej wyposażeniu. Choć puszka nie wglądała zbyt obiecująco, ponoć samo ciasto prezentowało się i pachniało naprawdę nieźle. Podczas prac konserwatorskich usunięto rdzę, przeprowadzono też chemiczną stabilizację i powlekanie puszek. Oprócz tego specjaliści odnawiali papier pakowy oraz etykiety.